

Jan Chrzciciel to najwierniejszy przyjaciel Jezusa. Przyjrzyjmy się jego postaci.

1. **Czytamy w Biblii: „Kimże będzie to dziecko?”** Kim jest Jan Chrzciciel? To człowiek bez skazy, nie popełnił żadnego grzechu. Pismo św. nic nie mówi o jego grzechu. Dawid, Abraham, Samson mieli wpadki z grzechem. A On samotny, zdecydowany, komandos Jezusa. Wzór bez skazy.

2. **Jan dostał imię od Boga nie od ojca.** Jan nie należał do ojca, ale do Boga. Zachariasz został o tym drastycznie pouczony. Stracił mowę. „Jan mu będzie na imię”. Zachariasz wiedział jak wychowywać syna. Od małego mówił mu: **„Słuchaj należysz do Boga, On ma dla ciebie plan. Ty jesteś Jego a nie mój”.** Ojciec pozwolił się narodzić jego męskiej tożsamości.

3. **Jan żył na pustkowiu, na odludziu od młodości.** Na pustyni odnalazł samego siebie. Rodzice pozwalali mu od małego żyć w ryzyku, żyć w niebezpieczeństwie. Na pustyni walczył zapewne z demonami. Na pustyni uczył się słuchać głosu Boga. Jan wybrał życie dzikie, życie trudne. Na pustyni przechodził inicjację do męskości, inicjację na proroka. Na pustyni tworzył się jego charakter, jego charyzmat.

4. **Jan na pustyni był sam.** Mężczyzna musi być sam. Musi być sam na sam z Bogiem. Często mężczyźni nie potrafią być samemu, szukać z Bogiem swej duszy. Zwracają się do kobiet, by doznać pocieszenia, ukojenia bólu na chwilę. Mężczyźni szukają kobiety, bo pragną by ich ktoś przytulił, pocieszył. Mężczyzna musi być sam by odnalazł swoją duszę. Temu służą rekolekcje.

5. **Jan był niesamowicie męski.** Miał niesamowitą moc. Miał moc mówienia trudnej prawdy. Miał moc, by wstrząsnąć ludźmi. Wyrwać ich z marazmu. Wyrwać z bierności i samozadowolenia. Miał moc nazywać ludzi: ŻMIJAMI! Miał moc przeciwstawić się złu, obłudzie, głupocie, grzechowi.

6. **Jan nie bał się opinii ludzkiej.** Jan nie liczył słupków popularności. Nie dbał o sondaże. On wiedział, że w każdej chwili może zginąć. Nie zależało mu na opinii ludzkiej. Nie dbał o

wizerunek. Był dziwakiem. Był inny. Szokował. A tłumy szły do niego, BO MIAŁ MOC! Bo trafiął słowem w sedno!

7. Jan wypominał Herodowi grzech. Herod się męczył, ale równocześnie lubił go słuchać. Ciekawe. Jan wiercił mu sumienie. Publicznie. A Herod lubił go słuchać. Herod go podziwiał. Bo był to chłopiec uzależniony od kobiety. Herod był miękki, słaby. W Janie widział to, czego sam nie miał! Pewnie mu zazdrościł. Może wiele razy rozmawiali ze sobą w cztery oczy?

8. Jan był niezależny. Jan głosił prawdę. Jan prostował kręte drogi kłamstwa, cwaniactwa, obłudy. Jan wzywał do nawrócenia, do zmiany życia od podstaw!

9. Dziwna rzecz: Jezus nie wybrał go na apostoła. Nadawał się na apostoła, jak nikt! A Jezus powiedział: „Umrzesz w zapomnieniu”. Dlaczego Jezus tak mu powiedział: „Zginiesz. Odejdiesz. Zostawisz wszystkich uczniów”. Jan oddał wszystkich swoich uczniów. Jan się na to zgodził. Plan po ludzku głupi. Jezus stracił takiego wojownika. Jan się zgodził odejść w zapomnieniu, by Jezus objawił swoją moc. Nieprawdopodobna postać. Nieprawdopodobna pokora. Jak żołnierz: rozkaz to wycofuje się!

10. Jan może nam dużo pomóc w powrocie do prawdy i prostowaniu naszego życia podczas rekolekcji. Jan może nas przeprowadzić do zmiany życia, może dokonać naszej inicjacji do kapłańskiej świętości!

11. Jan Chrzciciel traci swoich uczniów. Wszyscy idą do Jezusa. Jego misja dobiega końca. Tłumy już go nie szukają. Teraz ktoś inny jest w centrum! Pamiętajmy zawsze,

KTO JEST W CENTRUM

! Jan jest tylko osiołkiem, który niesie Jezusa. Osioł w prawdzie idzie na pięknych kosztownych szatach, słyszy okrzyki, ale to nie dla niego ale dla JEZUSA!!!

12. Jan Chrzciciel narodził się, by być GŁOSEM SŁOWA! Głosem Jezusa! By ludzie w Jezusie odkryli Mesjasza Zbawiciela!

13. Jan odczuwa wielką radość! Jest przyjacielem Jezusa Oblubieńca! Jan Chrzciciel przyszedł,

by każdy **ZAKOCHAŁ SIĘ W JEZUSIE, ODKRYŁ W NIM OBLUBIENCA!** Jakże to ważne, by się z Jezusem zaprzyjaźnić i w Nim zadomowić. Mieć taką bliską łączność z Jezusem, żeby zadomowić się, żeby odwiedzać Go w tabernakulum. Mówić rano Jezusowi; „dzień dobry” a wieczorem; „dobranoc”.

14. Jan mówi: „**Potrzeba, by Jezus wzrastał, a ja żebym się umniejszał**”. Jan nie zasłania sobą Jezusa. Gaśnie, by zajaśniała Światłość prawdziwa!

15. „Nie ma wśród narodzonych z niewiast większego niż Jan” – te słowa Jezusa o Janie Chrzcicielu są najlepszą wizytówką tego wielkiego Świętego.